



Wspomnień czar... Gdy na cyplu w Iławie działała „Czapla” - „to były czasy!”

data aktualizacji: 2025.06.29



Czasy, gdy w Iławie działała dawna "Czapla" na cyplu, nie wrócą - a szkoda! Ale legendarny lokal, chociaż już dawno nie istnieje, do dziś zajmuje ważne miejsce w pamięci mieszkańców Iławy.

Prosta modernistyczna bryła o płaskim dachu, a na parkingu wśród kwitnących róż - "złot klasyków motoryzacji"!

Na załączonych do tego artykułu zdjęciach oglądamy słynną restaurację "Czapla" na cyplu nad Jeziorakiem - tak wyglądała w latach 60-tych i 70-tych. Dziś w tej okolicy mieszczą się apartamentowce ekskluzywnego osiedla przy ulicy Konstytucji 3 Maja - a wtedy?

Jakiś czas temu w naszych mediach społecznościowych zapytaliśmy Was, czy pamiętacie dawną "Czapłę" - i jak zapisała się w Waszych wspomnieniach. Okazuje się, że lokal nie odszedł w niepamięć - wciąż budzi żywe wspomnienia!

TE DANCINGI... LUDZI PEŁNO!

Taneczna kultura lat PRL-u jest legendarna. Nie inaczej było w Iławie, gdzie mieszkańcy też umieli

się bawić! A jednym z ich ulubionych miejsc do potańczenia była właśnie "Czapla". Organizowane tutaj dancingi, muzyka na żywo i taniec – to one w Waszych wspomnieniach są pierwszoplanowe!

Jak piszecie:

Piękne czasy! Restauracje "Czapla" czy "Kormoran" z dancingami - i ludzi w nich pełno! Dziś już tego nie ma, wszystko zlikwidowane.

Chodziliśmy tam na dancingi - szkoda, że te lata już nie wrócą!

Takich wpisów o miłych, wręcz cudownych wspomnieniach jest znacznie więcej. Ktoś oblewał w "Czapli" zdany egzamin na "prawko" ("**Kiedy to było?!**"), ktoś był tu na wielu spotkaniach ze znajomymi, a nawet na studniówce i pisze: "**To były czasy!**", a jeszcze ktoś inny grywał tu muzykę na żywo w latach 70-tych, gdy, jak wspomina, był jeszcze uczniem "Mechanika".

NIEDZIELNE OBIADY I... GRA NA FLIPPERACH

Chociaż zainteresowanie i frekwencja były duże:

Czasem miejsc brakowało, ale bilety NBP pomagały wejść ;-),

to podobno nie narzekali nawet sąsiedzi:

Świetne miejsce, łatwy dojazd. Muzyka nikogo nie drażniła. Nie wrócą te lata...

Mieszkałam tuż obok, było super.

"Czapla" przyciągała też miłośników... gry na automatach. Mowa m.in. o flipperach, które właśnie w tamtych latach przeżywały swoją złotą erę:

Chodziliśmy tam grać na automatach.

Niedzielne obiady i po dwie godziny na Flipperze :-).

PRZEPRACOWALI TU PO KILKANAŚCIE LAT!

Wreszcie - "Czapla" to też miejsce pracy! Niejeden wujek był tu kelnerem i niejedna mama kucharką! W komentarzach odezwał się nawet ktoś, kto przepracował tu kilkanaście lat! Inna osoba pracowała znacznie krócej, bo dwa lata, ale zapamiętała **"fajną ekipę: Kasię, Anię, Roberta"**.

Każdy, kto to bywał, ma swoją opowieść. W szatni były podobno wędki - i żony mówiły do mężów: **"Złap sandacza, a jak będzie za drogi, złap leszcza"**. A w różach przy parkingu zbierano rosówki.

Jak podsumowuje jeden z Czytelników:

Moja "Czapelka", co za wspomnienia!

To zdjęcie, datowane na lata 1956 - 1970, nieznanego autora, pochodzi z zasobów Hławskiej Kroniki Cyfrowej.

Źródło: www.ikc.biblioteka.ilawa.pl.



Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78729-wspomnien-czar-gdy-na-cyplu-w-ilawie-dzialala-czapla-to-byly-czasy>